# Kolor wakacji

Czy znacie już kolory drogie dzieci? Marcin, mały chłopiec, był przekonany, że zna wszystkie kolory. Potrafił określić kolor każdej rzeczy, jaką widział. Był zresztą znany z tego, że lubił spacerować razem z rodzicami i nazywać kolory rzeczy przez nich wskazanych. Marcin był bardzo dumny z tej umiejętności. Mógł w ten sposób bawić się bez końca. Uważał siebie za eksperta w tej dziedzinie. Podczas pobytu na wakacjach nad morzem szczególnie upodobał sobie kolor niebieski. Było to zresztą dosyć oczywiste. Zarówno morska woda, jak również rozpogodzone niebo, były właśnie koloru niebieskiego. Wakacje należały do bardzo udanych. Rodzice pozwolili chłopcu na różne przyjemności. Po wakacjach Maciek pierwszy raz szedł do przedszkola. Rodzice uznali, że należą mu się w związku z tym prawdziwe wakacje. Codzienne kąpiele w morzy, zabawy w piasku, gry w piłkę plażową – codziennie beztroska zabawa. Aby zachować wspomnienia z tych wspaniałych chwil, Maciek poprosił rodziców o pamiątkę znad morza. Był nią mały obrazek. Obrazek przedstawiał morze i niebo. Wydawałoby się, że jest to bardzo prosty malunek. Maciek mógł wybrać obrazki przedstawiające piękne żaglowce, latarnie morskie czy pływające delfiny. Ku zaskoczeniu rodziców, chłopiec był zdecydowany na obraz przedstawiający wysokie fale morskie na tle wietrznego nieba. Obraz był przepełniony kolorem niebieskim. Właśnie ten kolor zadecydował o tym, że obraz tak bardzo spodobał się chłopcu. Błękit fal morskich przenikał się z błękitem nieba. Maciek był zafascynowany tym, jak piękny obraz można było namalować przy pomocy jednego koloru. Od tego dnia niebieski stał się ulubionym kolorem chłopca.

Wakacje się skończyły. Nadszedł czas przedszkola. Nie był to jednak zły czas. Maciek szybko się przekonał, że chodzenie do przedszkola jest całkiem fajne. Na zajęciach bardzo dużo dzieci malowały. Dla Maćka, który uważał siebie za eksperta od kolorów, była to świetna zabawa. Bez trudu przychodziło mu kolorowanie obrazków. Jak na eksperta przystało uwielbiał eksperymentować z farbami. Mieszał różne kolory otrzymując nowe ich kompozycje. Swoją ekspercką wiedzą na temat kolorów wykazał się jednak w zupełnie innych okolicznościach. Otóż pewnego razu pani przedszkolanka poprosiła dzieci o określenie nazw kolorów różnych rzeczy, jakie pokazywała na obrazkach. Dla Marcina była to przysłowiowa bułka z masłem. Zresztą większość dzieci dobrze radziła sobie z tym zadaniem. Wszyscy wiedzieli, że słońce jest żółte, trawa jest zielona, a biedronka jest czerwona i ma czarne kropki. Trochę trudniej poszło dzieciom nazywanie kolorów widniejących na obrazku przedstawiającym pawie pióro. Było ono bardzo ładne. Miało wiele rzadkich kolorów, które nie wszystkie dzieci znały takie jak pomarańczowy, fioletowy, turkusowy. Było to trudne zadanie. Maciek jednak, jak na eksperta przystało, poradził sobie z tym zadaniem. Następne zadanie zaskoczyło jednak wszystkie dzieci. Pani poprosiła, aby dzieci powiedziały jakiego koloru były ich wakacje? Dzieci zaczęły spoglądać po sobie i ze zdziwienia rozkładać ręce. Któreś z dzieci wreszcie odważyło się zabrać głos twierdząc, że wakacje nie mają żadnego koloru. Chwilę potem odezwał się Maciek, ekspert od kolorów. Bardzo spokojnym głosem powiedział, że jego wakacje były koloru niebieskiego. Pani bardzo ucieszyła się z odpowiedzi Maćka. Poprosiła jednak by uzasadnił, dlaczego wybrał właśnie kolor niebieski. Maciek bez trudu wyjaśnił, że był w wakacje nad morzem, gdzie dominował kolor niebieski. Pani była zachwycona tą odpowiedzią. Następnie poprosiła pozostałe dzieci, by zamknęły oczy i wróciły wspomnieniami do swoich wakacji i sprawdziły, jaki kolor dominował w ich wspomnieniach. Po chwili posypały się odpowiedzi. Dzieci wymieniały kolor żółty, zielony, ale najczęściej wymieniały właśnie kolor niebieski. Nie był to jednak koniec zabawy. Pani poprosiła bowiem, aby każde dziecko wzięło kredkę w kolorze „wakacji" i przy pomocy tylko niej narysowało obrazek przedstawiający wspomnienie z wakacji. Było to trudne zadanie. Dzieci długo się zastanawiały na tym, co maja narysować. Tylko Maciek chwycił jedna jaśniejsza, drugą ciemniejsza i zaczął malować.

Jak myślicie drogie dzieci, co namalował Maciek? A wasze wakacje jakiego były koloru? Może spróbujecie namalować wspomnienia z wakacji „wakacyjną" kredką.

*Mona*



wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026